



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(589)**

45. posiedzenie
Komisji Zdrowia
w dniu 10 grudnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym (druk senacki nr 398, druki sejmowe nr 1388, do druku 1388, 1418).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 399, druki sejmowe nr 1270, 1363, 1363-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 21)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Władysław Sidorowicz)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia.

Przypominam, że w porządku obrad tego posiedzenia komisji mamy: w punkcie pierwszym rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, a punkt drugi to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw.

Witam serdecznie pana ministra Twardowskiego, witam pana prezesa Tetera, witam pozostałych gości.

Oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę o krótkie zreferowanie noweli ustawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie, Szanowni Goście, pozwalamy sobie wyrazić opinię strony rządowej w sprawie poselskiego projektu nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Jak państwo widzą, mając przed sobą druk, nowela jest dosyć krótka, ale bardzo istotna dla ratownictwa medycznego w Polsce.

Patrząc na funkcjonowanie tego w 2008 r. i wsłuchując się w głosy środowisk ratowniczych – w szeroko rozumianym znaczeniu tego słowa – postanowiliśmy się nad tym problemem pochylić. Opracowaliśmy, jeśli mnie pamięć nie myli, chyba pięć rodzajów wariantów, które były dyskutowane w tych środowiskach. Cieszymy się, że wybrany został wariant chyba najbardziej racjonalny i w miarę sprawiedliwy. Bo jeżeli tworzy się jakieś algorytmy, to wiadomo, że każdy będzie miał jakieś zastrzeżenie.

Ze względu na to, że w przyszłym roku będzie 1 miliard 730 milionów 500 tysięcy zł i że w tym roku dodatkowo było 130 milionów zł, mamy szansę, żeby to ratownictwo rzeczywiście dobrze funkcjonowało. Musieliśmy jeszcze pochylić się nad tym, żeby te środki podzielić racjonalnie.

O planach zabezpieczenia ratowniczego decyduje na swoim terenie wojewoda, który przeprowadza odpowiednie rozeznanie, biorąc pod uwagę kilka parametrów: liczbę ludności, gęstość zaludnienia, czas przybycia na wezwanie oraz liczbę zdarzeń

na terenie obejmującym teren działania wojewody. Uwzględniając te wszystkie parametry, doszliśmy do wniosku, że jeszcze trzeba brać pod uwagę liczbę zespołów specjalistycznych i liczbę zespołów podstawowych. Po dyskusji przyjęto wskaźnik, jeżeli chodzi o sumę: dla zespołu specjalistycznego wskaźnik będzie wynosił 1, dla zespołu podstawowego – 0,75. Wszystkie województwa w Polsce muszą mieć plan zatwierdzony przez ministra zdrowia. Wojewodowie zwracają się z propozycjami, a u nas po analizie zatwierdzamy ten plan bądź zwracamy się jeszcze do wojewodów o różnego rodzaju wyjaśnienia i taki plan zostaje wtedy zatwierdzony. Po zatwierdzeniu tego planu przez ministra zdrowia ilość środków finansowych, zgodnie z zaproponowanym algorytmem, byłaby dzielona według liczby karetek specjalistycznych i karetek podstawowych.

Spotkało się to z życzliwością tych wszystkich, którzy te propozycje przedstawili. W czasie prac w sejmowej Komisji Zdrowia i na sali plenarnych posiedzeń Sejmu wszystkie kluby poselskie również poparły to rozwiązanie. Podczas prac sejmowej komisji nie padły żadne uwagi poza zgłoszeniem zmian typowo legislacyjnych, wprowadzonych w celu uzyskania przejrzystego brzmienia zaproponowanej noweli poselskiej.

W związku z tym zwracam się z prośbą o przychylenie się przez państwa do tej propozycji, którą rząd oczywiście popiera. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra?

Proszę, pan senator Krajczy...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tutaj się u nas to włącza.

Senator Norbert Krajczy:

Dziękuję.

Mam pytanie do pana ministra, ponieważ wiem, że w moim województwie, a chyba nie tylko w moim – konkretnie chodzi o opolskie – wojewoda robił już pewne przymiarki i wyszło mu, że tych środków jest tyle samo, co w tym roku. Może dostał za karę...

Chciałbym zapytać, czy w tym wszystkim ujęli państwo przekształcenia – bo i takie wnioski były – najczęściej karetek „P” na „S”, czy ewentualnie powstawanie nowych karetek, bo wojewodowie takie plany też państwu przedstawiali. W tej chwili wstępnie są przekazywane do województw pewne środki, ale raczej nie ma pieniędzy na te rzeczy, o których mówiłem.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, to wygląda tak. Do 5 grudnia wojewodowie mieli termin, o czym zostali poinformowani przez ministra zdrowia, zgłaszania swoich uwag do planu zabezpieczenia ratownictwa, czyli liczby karetek „S” i karetek „P”. Jeżeli to wpłynęło w tym czasie, to uważamy, że sprawa nie jest jeszcze zamknięta, analizujemy to, a ostateczną decyzję musimy wydać oczywiście przed ostatecznym zakontraktowaniem.

Miałem też telekonferencję z wojewodami, bo stanęliśmy przed trudnym zadaniem, pan prezes musiał ogłosić kontraktowanie na ratownictwo medyczne przy aktualnie obowiązującym planie finansowym funduszu, wynoszącym 1 miliard 341 milionów zł, nawet niepowiększonym o 130 milionów zł, które poszły dodatkowo. Z drugiej strony wiemy, że w budżecie jest zaplanowana kwota 1 miliarda 730 milionów 500 tysięcy zł. Ponadto wszystkie kluby poselskie były zgodne, iż ten algorytm należy zmienić. Ja sądzę, że będzie uchwalony w tej postaci.

Jednak patrząc z punktu widzenia litery prawa, nie mogliśmy podać do kontraktacji sum oraz algorytmu, którego jeszcze, zgodnie z prawem, nie ma. Czyli tak naprawdę musieliśmy zrobić pewien „łamaniec prawny”. Dlatego miałem telekonferencję z wojewodami, żeby im powiedzieć, iż ogłaszamy to w warunkach starego algorytmu, przy sumie 1 miliard 341 milionów zł, ale chcemy, żeby skończyło się przy kwocie 1 miliard 730 milionów 500 tysięcy zł, według nowego algorytmu.

Czyli wojewodowie dostali czytelny przekaz, że to będą takie środki. Dokładna ilość środków, jakie zostaną przekazane między innymi na województwo opolskie, które pan senator reprezentuje, będzie znana wtedy, kiedy będziemy mieć zatwierdzony budżet na 1 miliard 730 milionów 500 tysięcy zł oraz zatwierdzoną dla każdego z szesnastu województw liczbę zespołów wyjazdowych. Podzielimy to wtedy według nowego algorytmu i myślę, że to będzie w miarę sprawiedliwie.

Wojewodowie oczywiście mieli też różnego rodzaju wątpliwości. Uspokoiła ich najważniejsza, jak sądzę, informacja, że niezależnie od nowego, bardziej czytelnego i sprawiedliwego algorytmu wszystkie województwa dostaną więcej środków finansowych, niż miały – to jest istotne. Doszliśmy do wniosku, że można zmieniać jakieś rzeczy, nawet robiąc przesunięcia teoretycznie w inny sposób niż według starego algorytmu, ale brak tych środków spowodowałby niezadowolenie, korzystamy więc z tego wzrostu. Oczywiście województwa, które sobie policzyły, że według starego algorytmu dostałyby więcej, mają pewne obiekcje, ale my musimy popatrzeć tak: jeżeli wziąć te wszystkie parametry pod uwagę, to wojewodowie powinni zaplanować taką liczbę zespołów wyjazdowych, żeby wszędzie warunki, jak czas dotarcia i liczba zdarzeń, były mniej więcej równe, czyli finansowanie każdej karetki powinno pokrywać rzeczywiście koszty użytkowania.

Orientacyjnie, niedokładnie powiem, że według naszych wyliczeń na nową karetkę podstawową będzie o 600 zł więcej, a na specjalistyczną o 900 zł więcej. To są znacząco wyższe kwoty. Cieszymy się, że udało się nam przekonać ministra finansów i rząd, iż taka kwota w budżecie będzie, bo jesteśmy zainteresowani tym, żeby w 2012 r. nasze ratownictwo, które będzie wizytówką przy Euro, miało dobrze wyposażony i opłacony personel, nowoczesne ambulanse i dwadzieścia trzy śmigłowce, na

które podpisaliśmy umowę z Eurocopterem w lipcu. Ta umowa jest już pomału finalizowana. Zgodnie z tą umową do końca 2010 r. powinniśmy posiadać te dwadzieścia trzy śmigłowce. Według naszych wyliczeń jest to liczba wystarczająca do pokrycia terytorium Polski w taki sposób, żeby czas dolotu był taki, jaki jest wymagany w Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes chciałby uzupełnić wypowiedź pana ministra?

**Zastępca Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia
Zbigniew Teter:**

Myślę, że trend zaproponowany w projekcie poselskim jest dobry, jest to zmiana algorytmu i podział większych środków. Obecnie oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia są zobowiązane zawrzeć stosowne umowy ze świadczeniodawcami, w części były to aneksy do umów, a w części będą to nowe kontrakty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Waldemar Kraska. Bardzo proszę.

Senator Waldemar Kraska:

Panie Ministrze, to bardzo miło, że ta ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowiska ratownictwa medycznego, a szczególnie że zostały zwiększone środki. Sądzę, że wszystkie kluby obecne w Senacie będą za tą ustawą głosować, podobnie jak w Sejmie.

Przechodzę do pytań. Na pierwsze pytanie pan minister już właściwie odpowiedział, bo też zastanawiałem się, w jaki sposób to się będzie odbywało od 1 stycznia, ponieważ mamy już koniec grudnia. Wspomniał pan o zwiększeniu ilości pieniędzy na karetkę specjalistyczną i na karetkę podstawową o 900 zł i o 600 zł. Chciałbym zapytać: czy to jest kwota średnia w kraju, czy to będzie już konkretnie dla każdej karetki w poszczególnych województwach?

W czasie dyskusji w Sejmie padały różne procenty dotyczące zwiększenia środków dla poszczególnych województw. Czy mógłby pan powiedzieć, jak to będzie się kształtowało dla województwa mazowieckiego? Bo wiem, że niektóre województwa dostaną więcej, niektóre mniej, wynika to z tego...

(Głos z sali: Wszystkie więcej, tylko niektóre mniej więcej.)

Daj Boże, daj Boże.

Jeszcze jedno pytanie. Czy ministerstwo posiada dane na temat średnich wynagrodzeń w ratownictwie medycznym w poszczególnych województwach? Chodzi mi o lekarzy, o ratowników medycznych. Czy posiadacie takie dane? Oczywiście chodzi mi o umowę o pracę, bo dla kontraktów pewnie takich danych nie ma. To tyle na razie. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o wymienione przeze mnie sumy wzrostu, to są oczywiście sumy średnie, ale Narodowy Fundusz Zdrowia, który ma upoważnienie rządu, przeprowadza z udziałem wojewodów postępowania konkursowe. Kiedy jest konkurs, a zgłosi się iluś świadczeniodawców, to mówimy tylko, w jakich granicach środków się poruszamy. Zasady konkursu są bowiem takie, że być może ktoś, konkurując z kimś, chce to zrobić za mniejszą kwotę, a wtedy minister zdrowia nie może już w to ingerować.

Nie chciałbym też w tej chwili, Panie Senatorze, powiedzieć o tym, jakie środki miałyby być przeznaczone na każde województwo, ale nie wynika to z niechęci, tylko z ostrożności, ponieważ jeszcze nie zatwierdziliśmy ostatecznej liczby zespołów wyjazdowych w Polsce, w związku z tym mógłbym być nieprecyzyjny i mogłoby się okazać, że jednak liczba zespołów wyjazdowych jeszcze trochę się zwiększy i w związku z tym na dobokaretkę „S” i „P” ta kwota będzie nieco inna, dlatego jestem ostrożny. Jednak dążymy wszyscy do tego, aby 1 stycznia wszystko było według nowej kwoty i nowego algorytmu. Proszę mi wierzyć, sądzę, że nikt nie będzie niezadowolony, bo wszyscy dostaną zdecydowanie więcej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Norbert Krajczy:

Panie Ministrze, jeżeli można, trochę szczegółów. Rozumiem, bo tak jest w przypadku szpitalnych oddziałów ratunkowych, że tam też poszło w górę, ale jak się później okazało, nie ma tak zwanej części wedlowskiej, która gdzieś zanika. Niby jest to więc więcej, a nie jest więcej. Chciałbym zapytać, czy to, co pan minister powiedział o 900 zł i 600 zł, też jest z tą wedlowską częścią, czy to też jest więcej, a de facto mniej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o Państwowe Ratownictwo Medyczne, bo tak to się nazywa, to jest kontraktowane, owszem, przez Narodowy Fundusz Zdrowia, bo to zadanie przejął na siebie NFZ, ale nie są to środki Narodowego Funduszu Zdrowia, tylko z budżetu państwa. W związku z tym jeżeli chodzi o ratownictwo medyczne, to tam środki nie płynęły dwoma strumieniami, tylko w ramach konkursu był to wyłącznie jeden strumień. Chciałbym jednak pana uspokoić, że mimo to rozumieliśmy trudną sytuację ratownictwa, właśnie tak się zdarzyło, że tam środki płynęły dwoma strumieniami, do ratownictwa nie płynęły w ogóle, bo nie mogły, bo to była sztywna kwota przyznana 1 stycznia.

Dlatego kosztowało nas to – proszę wierzyć, niezależnie od tego, jaki jest rząd, każdemu się trudno rozmawia z ministrem finansów – ale jednak pozyskaliśmy po kil-

kutygodniowych rozmowach z ministrem finansów kwotę 130 milionów zł, która została przeznaczona dla szesnastu województw do dyspozycji wojewodów, głównie z tą myślą. Nie pozwoliliśmy, powiem krótko, zwiększyć w tej chwili wojewodom liczby zespołów, tylko powiedzieliśmy jasno, że te pieniądze są przeznaczone na wyrównanie dysproporcji pomiędzy świadczeniodawcami finansowanymi z NFZ a pomiędzy Państwowym Ratownictwem Medycznym. Czyli kwota 130 milionów zł została, praktycznie rzecz biorąc, przeznaczona na podwyżki. W niektórych województwach jeszcze trwają dywagacje, czy to ma być w formie dodatku, premii jednorazowej itd. Nie chcieliśmy się tutaj wtrącać, bo związki zawodowe i wojewodowie mają pewną autonomię.

Sądzę, że teoretycznie byłoby najlepiej, żeby to dostali w formie miesięcznej czy jednorazowego dodatku, ale mając budżet 1 miliarda 730 milionów 500 tysięcy zł powinni to sobie dokładnie ułożyć na rok, żeby potem komuś nie było za mało tych środków, komuś nie zabrakło. Tutaj jest pewna dowolność zarówno po stronie wojewodów, jak i związków zawodowych.

Jednak licząc, że był 1 miliard 341 milionów zł i nawet dokładając 130 milionów zł na podwyżki, to razem jest 1 miliard 400 milionów zł, to teraz i tak jest jeszcze o 300 milionów zł więcej. W związku z tym nie ma takiej możliwości, jeżeli gdzieś komuś dano podwyżki, żeby w tej chwili zmniejszać te środki finansowe, bo nie to było naszym celem, kiedy walczyliśmy o te 130 milionów zł. Czyli mimo że tu nie ma, nie było dwóch strumieni, ale finansowanie będzie lepsze zarówno jeżeli chodzi o funkcjonowanie, czyli uwzględnianie strony materialnej sensu stricto samego sprzętu, benzyny i wyposażenia, jak również opłacania zespołów wyjazdowych. Jeszcze mówiąc o wynagrodzeniach, mamy pewne dane, choć akurat nie przy sobie, ale wynagrodzenia zespołów wyjazdowych, po dodaniu tych 130 milionów zł, niewątpliwie wzrosły – musiały wzrosnąć, bo na to zostały te środki przeznaczone – średnio, według naszego wyliczenia, ponad 20%, 20–23%, różnie w różnych województwach, bo pieniądze, niestety, musiały być przekazywane jeszcze według starego algorytmu, nie było innego wyjścia. Chcieliśmy to w jakiś sposób podzielić bardziej sprawiedliwie, ale się nie dało, prawa musimy przestrzegać.

Senator Waldemar Kraska:

Czy mógłbym dostać, Panie Ministrze, ewentualnie na piśmie informacje na temat wynagrodzeń w kraju? Jeżeli oczywiście państwo posiadają takie dane.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Oczywiście, Panie Senatorze, prześlemy panu informacje na piśmie.
(*Senator Waldemar Kraska: Dziękuję.*)

Senator Norbert Krajczy:

Już naprawdę ostatnie pytanie w tej serii, Panie Przewodniczący. Chciałbym zapytać: rozumiem, że te środki otrzymano do końca roku, ale od 1 stycznia 2009 r. większość dyrektorów wpisała już te środki ratownikom czy nawet kierowcom, jeżeli są tacy. I co wówczas?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Nie rozumiem pytania.)

Myślę o środkach, o których pan minister mówił, o tych dodatkowych 130 milionach zł, podzielonych na poszczególne województwa.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Miliard siedemset...)

Ale ich nie ma od 1 stycznia 2009 r.?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Senatorze, już pana uspokoję. Prowadząc rozmowy z wojewodami, poprosiliśmy ich o to, żeby przeznaczając te środki na podwyżki, mieli świadomość, że to może być przeniesione, a raczej powinno być przeniesione na rok 2009, przekazywaliśmy również wiadomość, bo wtedy już wiedzieliśmy, że uzyskamy zgodę na 1 miliard 730 milionów 500 tysięcy zł, czyli dając im do porównania te kwoty i wiedząc, jaką mogą mieć przybliżoną ilość środków, prosiliśmy, aby postępowali ostrożnie. W związku z tym mieli do wyboru podwyższyć grupę albo podwyższyć w formie premii czy jednorazowej wypłaty. Sugerowaliśmy, nie wpływając w sposób zdecydowany, bo są gospodarzami na swoim terenie, żeby to zrobili w ten sposób, aby mieć w jakiś sposób wolną rękę od 1 stycznia, bo mają środki już na cały 2009 r. W związku z tym cały czas mówiliśmy wojewodom, żeby patrzyli na to, żeby się nie okazało, że w jakimś województwie wychylili się zbyt przed szereg i mają problem finansowy. Prosimy ich o to, uważamy, że są to ludzie odpowiedzialni i że przyjęli taką sugestię z naszej strony, bo sądzę, że jest to sugestia racjonalna. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Senator Janina Fetlińska:

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, bo mam informację dotyczącą projektu ustawy budżetowej, którą otrzymaliśmy jako materiał do przygotowania się, i widzę w niej, że rzeczywiście na ratownictwo jest wzrost środków wynoszący 228%, ale jest to głównie wzrost w wydatkach majątkowych, na płace jest 0% wzrostu. Jak to się ma do przedstawianej przez pana informacji o lepszej sytuacji płacowej w przyszłym roku?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Pani Senator, jeszcze raz podkreślam, że pieniądze do ratownictwa medycznego były przekazywane na zasadach konkursu, były to środki budżetowe przyznane na dzień 1 stycznia 2008 r. Nie było dwóch strumieni pieniędzy, dlatego w ratownictwie medycznym kwota na podwyżki nie była oznaczona.

Środki były przeznaczane dla województw także w zależności od liczby ludności i zespołów wyjazdowych, ale głównie chodziło o ludność, a liczba tych zespołów nieraz nie była do tego adekwatna. Wiele rzeczy na to wpływa. W związku z tym pani senator ma napisane 0% wzrostu w 2009 r. i gdyby pani chciała to porównać z liczbami

z 2008 r., to też tak musiało być ujęte, bo tu nie było dwóch strumieni pieniędzy, nie był oznaczony strumień podwyżkowy. Była kwota na ratownictwo i w 2009 r. jest identycznie. Tak zwana ustawa wedlowska dotyczyła wyłącznie środków z Narodowego Funduszu Zdrowia, a to są środki z budżetu państwa.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tak? Proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

To mnie pan minister zmartwił, że kwoty 900 zł i 600 zł nie będą sztywno zapisane i wszyscy tego nie dostaną, ponieważ z obecnym tu panem dyrektorem liczyliśmy i wtedy nam się bilans firmy zdecydowanie poprawił, ale mam pytanie innego rodzaju.

Wiadomo, jeśli jest konkurs ofert, to zawsze główną zasadą tego konkursu jest to, że wygrywa ten, kto daje najniższą cenę. Czy nie można by wprowadzić jeszcze innych kryteriów, które by w jakimś tam elemencie faworyzowały pewne stacje pogotowia? Do czego zmierzam? Ponieważ cały czas czynnie pracuję w pogotowiu ratunkowym, to widzę, jak są wyposażone karetki, jacy ludzie tam pracują. Akurat firma, w której ja pracuję, pierwsza w kraju zdobyła certyfikat ISO 2000, zdobyła różne zaszczyty w mistrzostwach kraju w ratownictwie medycznym, ale nie znaczy to, że to się przekłada na szansę podczas konkursu ofert, ponieważ tam to, kto da niższą cenę, właściwie jest po prostu...

(Głos z sali: Wybierany.)

Wybierany, oczywiście, że tak.

Czy nie można by dla jakości usług w jakiś sposób określić standardów i zwiększyć tego procenta w konkursie ofert? Jak mówię, sama cena dla funduszu jest może dobrą rzeczą, bo nie wydaje się więcej pieniędzy, ale dla odbiorców to nie zawsze przekłada się na jakość usług. Zresztą tu jest mój dyrektor, który może jeszcze dodać parę słów, jeżeli pan przewodniczący pozwoli. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Jeżeli chciałby pan uzupełnić, proszę bardzo. A potem pan minister.

Dyrektor

Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „RM-Meditrans”

– Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Siedlcach

Leszek Szpakowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, w zupełności zgadzam się z tym, co powiedział pan senator Kraska. Na podstawie dotychczasowych konkursów, które były organizowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, mogę jednoznacznie powiedzieć, że wszystkie te czynniki, o których pan senator był uprzejmy wspomnieć, nie bardzo były brane pod uwagę. Dopiero w ostatnim roku była jakaś tam punktacja dotycząca między innymi certyfikatów.

Druga sprawa, którą chciałbym tutaj, skoro już jestem przy głosie, poruszyć, jest następująca. Mówimy tutaj o Państwowym Ratownictwie Medycznym, ale doskonale wiemy, że w naszym kraju funkcjonują prywatne podmioty, które realizują te świadczenia. Mamy do czynienia z sytuacją, proszę państwa, kiedy te prywatne podmioty są nastawione li tylko na zysk, na generowanie zysku. To jest bardzo niebezpieczne dla systemu, ponieważ one oszczędzają maksymalnie, żeby wygenerować jak największe dochody i zyski. Ale państwowa jednostka jest to organizacja typu non profit, która w szczególności dba – tak jak my dbamy – o jakość i wysoki poziom świadczonych usług. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Dziękuję bardzo.

Może ja zacznę, a pan prezes Teter jeszcze uzupełni.

Jeżeli chodzi o kontraktowanie zespołów wyjazdowych, odbywa się to na zasadzie konkursu. Jest to dokładnie określone w ustawie o świadczeniach, która mówi, jakie rzeczy powinny być dopełnione w wypadku tego konkursu. Oczywiście, że pierwszą rzeczą nie jest cena, bo tak być nie może, bo to nie stanowiłoby bezpiecznego kryterium dla obywateli. Przede wszystkim jest tam napisane, jak ta karetka, jak to ratownictwo musi być wyposażone.

Jeżeliby się okazało, że dwa lub trzy podmioty, które stanęły do konkursu, mają wszystkie warunki na identycznym poziomie, to pewnie wtedy mogłaby się liczyć cena. Sądzę jednak, że komisja konkursowa, bo przecież nie jest to jeden człowiek, bierze pod uwagę wszystkie parametry, również te, o których powiedział pan dyrektor. Zresztą już w samej nazwie, chciałbym jeszcze raz podkreślić, ta ustawa, która praktycznie będzie napisana na nowo, to będzie ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym, a więc wojewoda, który kontraktuje, i fundusz, który bierze udział w kontraktowaniu, mają do czynienia z czymś, co ma szyć państwa, czyli musi dobrze funkcjonować.

Oczywiście jesteśmy w Unii Europejskiej, gdzie ważna jest wolność gospodarcza, mogą tu więc konkurować różne podmioty, a my nie mamy prawa zabronić komuś stanąć do konkursu. Jednak komisja konkursowa musi brać pod uwagę to, jak wygląda podmiot, który staje do konkursu, jak również ocenia to retrospektywnie: czy dany podmiot spełniał już tego rodzaju funkcje i jak się z tego wywiązywał. Sądzę więc, że musi być brany pod uwagę całokształt. Uważam jednak, że wszyscy powinni tak działać, żeby byli rentowni niezależnie od tego, czy są publiczni, czy niepubliczni, bo jeżeli zwiększamy finansowanie ratownictwa, to nie chcemy, żeby tam się ktokolwiek zadłużył, a to, czy to jest podmiot publiczny, czy niepubliczny, jest absolutnie obojętne.

Może jeszcze poproszę pana prezesa o uzupełnienie...

**Zastępca Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia
Zbigniew Teter:**

Panie Przewodniczący, Państwo Senatorowie, Narodowy Fundusz Zdrowia w sytuacji kontraktowania środków na ratownictwo medyczne jest wykonawcą i księ-

gowym pilnującym interesów wojewody. Wojewoda jest gospodarzem umowy, którą w jego imieniu zawiera Narodowy Fundusz Zdrowia. Środki są więc przeznaczane do budżetu wojewodów, a Narodowy Fundusz Zdrowia na podstawie ustawy o świadczeniach opieki itd. przeprowadza postępowanie konkursowe. W ustawie o postępowaniu konkursowym są ściśle zawarte kryteria – i tu Narodowy Fundusz Zdrowia ma w dużym stopniu ograniczone pole manewru. Te ściśle określone kryteria są następujące: ciągłość, kompleksowość, między innymi cena, o którą pan senator pytał, jakość, teraz dodatkowo wprowadziliśmy obowiązujące od trzech lat certyfikaty ISO i środki łączności.

Podkreślam, działamy, opierając się na planie wojewody. Określony przez wojewodę plan jest dla nas planem obowiązującym. To po pierwsze.

Po drugie, nie możemy wprowadzać takich kryteriów, które by kogoś preferowały. Z całym szacunkiem: my wiemy, że największym świadczeniodawcą są stacje wojewódzkie, ale nie możemy preferować... Bo w te nasze kryteria ingeruje również Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. I co ten urząd ostatnio zakwestionował? Zakwestionował ciągłość, to znaczy powstał problem, dlaczego w kryteriach oceny podajemy ciągłość, która preferuje starych, a negatywnie wpływa na ocenę nowych ewentualnych świadczeniodawców.

Jeżeli są jakieś pytania, to proszę. Na razie dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Jeszcze poproszę panią mecenas.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Zanim przedstawię opinię, muszę uderzyć się w piersi: materia opinii jest językowa, ale w opinii biura, ze wstydem muszę to przyznać, w drugiej propozycji poprawki jest błąd i pani dyrektor słusznie się zdumiała, ponieważ oczywiście nie ma zespołów ratownictwa językowego – aczkolwiek miałyby sporo roboty i by się przydały – a chodzi o zespoły ratownictwa medycznego. Bardzo przepraszam.

A teraz chciałabym przejść do uwagi. W art. 56a ust. 2 w zdaniu wstępnym – względy czytelności ustawy w Sejmie jakoś dały tu znać o sobie – jest, jak się wydaje, jakiś błąd stylistyczny. W sformułowaniu „w celu ustalenia wysokości środków pomiędzy poszczególne województwa” czegoś brakuje, jest jakaś składniowa nieścisłość. Wydaje się, że pierwsza propozycja odzwierciedla intencję, to znaczy w ust. 2 w zdaniu wstępnym jest ogólnie sformułowana zasada, że to ma być dla województw, a w pktach 1, 2 i 3 jest to, jak rozumiem, uszczegółowione, może więc drugą uwagę Biura Legislacyjnego pominiemy milczeniem. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Mogę, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tak, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Zaproponowaliśmy to ujęcie jeszcze trochę inaczej, ale Sejm zmienił to tak, jak zmienił. Sejmowe Biuro Legislacyjne na to przystało, a nawet zgłaszało pewne poprawki... Ale zawsze mówię, że jak coś będzie w Senacie, to można to jeszcze lepiej poprawić. W związku z tym nie widzę powodu, żebym miał się z tym nie zgadzać. Sensu to i tak nie zmienia, a może będzie bardziej czytelne, proszę bardzo. Nie mam nic przeciwko temu.

(Brak nagrania)

Senator Waldemar Kraska:

Czy mogę, Panie Przewodniczący? Chodzi o tę poprawkę.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Przez tę poprawkę będzie ta ustawa musiała wrócić do Sejmu. Czy to nie przedłuży tego okresu? Patrzę na to w tej chwili z praktycznego punktu widzenia.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Brak nagrania)

Senator Norbert Krajczy:

Panie Przewodniczący, mam propozycję, wniosek formalny, abyśmy jednak tych poprawek nie nanosili. Sądzę, że, po pierwsze, przedłuży to całą legislację i wejście ustawy w życie, a po drugie, to te zwroty językowe chyba niewiele wnoszą, stanowią za to może jakieś zagrożenie, że środki zostaną źle podzielone.

Proponuję przegłosować wniosek, żeby przyjąć ustawę bez poprawek.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pan minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Przewodniczący, dziękuję bardzo panom senatorom za tak konstruktywne działanie. Sądzę, że jest to tylko szczegół językowy... I rzeczywiście dzisiaj mamy 10 grudnia, a nam zależy, żeby te pieniądze były od 1 stycznia. Boleję nad tą kwestią z punktu widzenia językoznawstwa, ale mimo wszystko sądzą, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, żeby jednak nie nanosić, żebyśmy jak najszybciej uchwalili ustawę.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze, mamy wniosek formalny.

Mamy wniosek formalny. Kto z państwa...

(*Głos z sali:* To wniosek legislacyjny o przyjęcie bez poprawek – to tylko tak do protokołu.)

Do protokołu, tak jest, ale jest wniosek formalny, który dotyczy wniosku legislacyjnego, by przyjąć tę ustawę bez poprawek.

Kto jest za tak sformułowanym wnioskiem? (6)

Dziękuję bardzo. Jednogłośnie został przyjęty projekt uchwały.

Teraz wybierzemy jeszcze sprawozdawcę. Kto chciałby być sprawozdawcą tej ustawy? Pan senator Krajczy, bardzo proszę.

(*Głos z sali:* Kraska.)

Kraska, przepraszam bardzo.

Muszę przejść ćwiczenia językowe. Powinien być jednak tutaj – jak to było w naszej poprawce legislacyjnej? – zespół ratownictwa językowego dla przewodniczącego. Dobrze.

Zamykam posiedzenie... A nie, przepraszam. Tę część zamykam.

Proszę państwa, przystępujemy do punktu drugiego posiedzenia komisji: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw.

(*Głos z sali:* Pani legislator już idzie, jest w drodze.)

Pani legislator jest w drodze. Chwila oddechu.

Bardzo dziękuję pani mecenas.

Nie wiem, czemu ja ciągle przerabiam pana nazwisko...

(*Senator Waldemar Kraska:* Musimy się bliżej zintegrować, na boisku najlepiej.)

Czy pani legislator idzie?

(*Głos z sali:* Idzie.)

Ale możemy zacząć referowanie.

Znają państwo opinię naszego Biura Legislacyjnego? Nie... To bardzo proszę się zapoznać, zanim nadejdzie legislator, żeby państwo zobaczyli, czy...

Proszę państwa, zanim nadejdzie legislator, możemy przystąpić do omawiania tej ustawy, bo w tej chwili pan minister omówi ją merytorycznie.

Jest już pani mecenas.

Oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Panie Przewodniczący, mamy oto projekt ustawy o zmianie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych oraz niektórych innych ustaw. Ma on na celu pełne dostosowanie polskiego porządku prawnego w zakresie chemikaliów do prawa wspólnotowego. Dostosowujemy to do rozporządzenia Wspólnoty Europejskiej z 2006 r., Rady Unii Europejskiej z 18 grudnia itd. Tutaj przytoczonych jest kilka aktów prawnych. Polega to po prostu na implementacji prawa unijnego, na dostosowaniu go do prawa polskiego.

W czasie procedowania w Sejmie zarówno w Komisji Zdrowia, jak i na sali plenarnej poza jedną uwagą techniczną, która wynikała ze zmiany innej ustawy – czyli z przyporządkowania już nie głównemu inspektorowi tylko prezesowi urzędu, bo taka nastąpiła zmiana – innych zmian do tej ustawy nie zgłoszono. Jest to ustawa ściśle fachowa, przygotowana przez ekspertów, których wszystkie uwagi eksperckie zostały uwzględnione w czasie procedowania nad tą ustawą już w Ministerstwie Zdrowia, w związku z tym potem nie wzbudzało to zastrzeżeń w Sejmie. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do państwa? Nie widzę zgłoszeń. Nie ma pytań.

Pani Mecenasa, bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pozwolę sobie krótko państwu przedstawić kilka uwag szczegółowych do omawianej ustawy, zawartych w pisemnej opinii Biura Legislacyjnego.

Uwaga pierwsza jest związana z koniecznością dostosowania odesłań, które pojawiają się w nowelizacji. Jedną ze zmian jest uchylenie art. 33a. Proponuje się więc, żeby dokonać drobnej korekty odesłania, które będzie korespondowało z tą właśnie zmianą – i jest stosowna propozycja poprawki w tym zakresie.

W uwadze drugiej pragnę pokazać państwu senatorom, że w słowniczku pojęć, które są definiowane na gruncie ustawy w polskim prawie, zabrakło pojęcia „rejestrujący”. Zawarcie tego pojęcia wydaje się o tyle ważne, że ten rejestrujący pojawia się w przepisach karnych, to znaczy na osoby będące w rozumieniu przepisów „rejestrującymi” jest nałożonych wiele obowiązków, a nieprzestrzeganie tych obowiązków czy zaleceń jest zagrożone sankcjami karnymi. Proponuje się, żeby w słowniczku umieścić to pojęcie i podobnie jak w przypadku innych definicji ustawowych zdefiniować je poprzez statyczne odesłanie do rozporządzenia unijnego. Właściwie w tej sytuacji ten słownik ma pewną funkcję informacyjną, wydaje się że istotną, zwłaszcza jeśli chodzi o sankcje karne.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: To jest druga uwaga.)

Tak, to jest druga uwaga.

Uwaga trzecia ma charakter generalny, ponieważ dotyczy zgodności przepisu karnego z zaleceniami związanymi z określonością przepisów karnych, które z kolei wynikają z konstytucji. Art. 42 ust. 1 konstytucji wyraźnie mówi o tym, że przepis taki powinien być określony i zawarty w ustawie. A w omawianym akcie prawnym dochodzi do sytuacji, kiedy będzie penalizowane działanie wbrew pewnym ograniczeniom, zakazom czy też warunkom, które zostaną określone w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw gospodarki, czyli w akcie rangi podustawowej. Wiem dobrze o tym, że w obowiązującym stanie prawnym jest również taka sytuacja, niemniej jednak pozwalałam sobie zwrócić tutaj uwagę komisji na to zagadnienie.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Jakie jest rozwiązanie tej sytuacji, Pani Mecenasa?)

Nie proponuję rozwiązania, ponieważ zdaję sobie sprawę z tego, że w tej sytuacji byłoby konieczne wykreślenie po prostu całej sankcji karnej. W związku z tym zakazy i ograniczenia, które będą określane przez ministra w rozporządzeniu, będą właściwie miały tylko formę zaleceń. Tutaj byłoby pytanie do strony rządowej: czy jest możliwe określenie w ustawie tego rodzaju zakazów i wymagań? Domyślam się, że niekoniecznie, bo w rozporządzeniu jest możliwość szybkiego reagowania na zmiany, które zachodzą w prawodawstwie unijnym. Mogę się domyślać, że takie było ratio legis zamieszczenia tych kwestii w rozporządzeniu. Dochodzi więc tutaj do pewnej sytuacji patowej, jeśli chodzi o prawidłowe uregulowanie tych zagadnień z punktu widzenia legislacji. Dlatego nie mam żadnej konkluzji, po prostu zwracam uwagę, że jest taki przepis.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Czwarte?)

W punkcie czwartym zawarłam kilka szczegółowych uwag, które co do zasady dotyczą przepisów karnych. Te przepisy w porównaniu z obowiązującym stanem prawnym zostały bardzo znacznie rozbudowane, to znaczy że będzie penalizowanych jeszcze więcej działań i przewidziano, że będą dwa rodzaje czynów zabronionych: przestępstwa oraz wykroczenia. Według mojej oceny w tych regulacjach posłużono się nieprawidłową terminologią, to znaczy taką, która w zakresie kar nie jest spójna ze słownictwem i z systematyką kodeksu karnego. Naprzeciw tej uwadze wychodzi propozycja poprawki pierwszej, zawartej w pkt 4.

Kolejne zastrzeżenia dotyczą niejasnych relacji pomiędzy przepisami karnymi a przepisem art. 39 ustawy nowelizowanej. Mianowicie w art. 39 zawarto katalog, wyczerpujące przepisy, w przypadku których będzie orzekanie na podstawie przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Sposób sformułowania sankcji karnej w pewnych przepisach, mianowicie w art. 34c, 34i i 34j, wskazuje na to, że mają to być wykroczenia, ponieważ jedynym zagrożeniem jest tam kara grzywny. Dlatego proponuję – to jest propozycja zawarta w pkt 2 – aby ten art. 39 uzupełnić, żeby tu nie było wątpliwości, iż te czyny to są wykroczenia i że tutaj będzie stosowany kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Tym bardziej że według mojej oceny jest jeszcze jedna kwestia przemawiająca za taką interpretacją, mianowicie kodeks karny nie przewiduje kary grzywny jako kary samoistnej, kara grzywny jest najczęściej orzekana dodatkowo z innymi karami.

Poza tymi wątpliwościami wydaje się, że w dwóch miejscach, to jest w art. 34e i art. 34f, warto doprecyzować odesłania zawarte w tych przepisach i wskazać, że chodzi o konkretne artykuły rozporządzeń unijnych albo o załączniki do tych rozporządzeń. Przepisy karne co do zasady nie powinny być budowane przez zawieranie w nich pewnych odesłań, bo nie są wtedy wystarczająco jasne. Ale kiedy doszło do zderzenia tej długoletniej tradycji polskiego ustawodawstwa z koniecznością nadążania za prawodawstwem unijnym, okazało się, że niestety nie uniknie się tego sposobu budowania przepisów. Wydaje się jednak, że warto się postarać, aby pomimo tych odesłań były one bardziej czytelne i jasne dla adresatów tych norm karnych.

Wreszcie ostatnie zastrzeżenie, również dotyczące czytelności przepisu karnego. Pragnę zwrócić uwagę państwa na art. 37n, który jest nowością, w obowiązującej ustawie tego przepisu nie ma. Brak jego czytelności polega na tym, że w treści normy karnej zawarto pełne brzmienie rozporządzenia unijnego i dodatkowo jeszcze adres jego publikacji. Może warto zastanowić się nad tym, aby całe to przytoczenie tytułu

i publikacji w dziennikach urzędowych Wspólnot Europejskich zamieścić na przykład w słowniczku i wtedy norma karna będzie bardziej skrótowa, a dzięki temu zyska na czytelności, oczywiście bez jakichkolwiek ingerencji merytorycznych w ten przepis. Wychodzą temu naprzeciw poprawki zawarte w pktach 5 i 6.

Uwaga piąta dotyczy art. 2. Art. 2 wprowadza zmianę w ustawie o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i to są uwagi tego samego rodzaju, jak na gruncie przepisów karnych do ustawy o substancjach i preparatach chemicznych. Wydaje się, że systematyka przepisów karnych w ustawie o Państwowej Inspekcji Sanitarnej powinna uwzględniać terminologię zarówno kodeksu karnego, jak i kodeksu wykroczeń, żeby było wyraźne rozróżnienie tych dwóch rodzajów czynów zabronionych i tutaj jest zawarta stosowna propozycja poprawki.

Jeżeli chodzi o art. 12...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Poprawka szósta.)

Tak, uwaga szósta. Jest to artykuł, który wprowadza częsty zabieg legislacyjny, mianowicie czasowe utrzymanie w mocy aktów wykonawczych. Byłyby to dwa rodzaje rozporządzeń: te, które zostały wydane na podstawie ustawy o substancjach i preparatach chemicznych, oraz rozporządzenia wydane na podstawie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Nieco zaniepokoiła mnie formuła, która pojawiła się w tym przepisie utrzymującym te akty w mocy, mianowicie że mają być one utrzymane tylko w takim zakresie, który nie jest objęty przepisami rozporządzenia nr 1907/2006. A takie sformułowanie oznacza dokładnie to samo co: o ile przepisy rozporządzeń nie są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy. W tym kontekście pragnę zwrócić uwagę państwa senatorów, że tego rodzaju działanie legislacyjne jest niezgodne z zasadami techniki prawodawczej. Oczywiście dopuszcza się czasowe utrzymanie w mocy rozporządzeń, ale nie można dokonywać tego wybiórczo, czyli albo się utrzymuje cały akt w mocy, albo też w ogóle się z takiego zabiegu rezygnuje. Propozycja poprawki w pktach 1 polega na tym, żeby to sformułowanie skreślić.

Ostatnie zastrzeżenie, ostatnia wątpliwość również dotyczy zachowania w mocy aktów wykonawczych. Mianowicie art. 12 ust. 2 mówi o tym, że w okresie tego czasowego utrzymania w mocy rozporządzenia, czyli faktycznie „zamrożenia” tego aktu prawnego, będzie możliwa jego nowelizacja. To działanie również nie jest prawidłowe, nie jest zgodne z regułami tworzenia dobrego i czytelnego prawa. W poprawce drugiej proponuję wykreślić te wyrazy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo dziękuję, Pani Mecenas.

Czy państwo są w stanie odnieść się do uwag naszego biura?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Marek Twardowski:

Panie Przewodniczący, tych poprawek Biuro Legislacyjne w sumie naniosło dużo. Do niektórych rzeczywiście możemy się odnieść, ale niektóre wymagają zastanowienia.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze, wobec tego Panie Ministrze mam taką propozycję – zresztą już tak robiliśmy – że te poprawki, które niewątpliwie są dla państwa już do przyjęcia, przyjęlibyśmy jako komisja, a te, które wymagają zastanowienia, zostawilibyśmy jeszcze ewentualnie do wniesienia w czasie debaty. Zgoda?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski: Tak.)

Dobrze. Czy są państwo w stanie pokazać nam te poprawki, które my byśmy przejęli? Bo my tutaj jesteśmy, jak rozumiem, całym sercem za poprawkami pani mecenas.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Dziękuję.)

(Senator Janina Fetlińska: Mam pytanie.)

Tak, proszę bardzo. Czy do legislatora?

(Senator Janina Fetlińska: Do pani legislator, tak.)

Bardzo proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Chodzi mi o przedostatnią propozycję poprawki. Czy skreślenie tego rozporządzenia nie spowoduje jakiejś luki prawnej? Jakie będą tego konsekwencje? To przedostatnia poprawka, ta o skreśleniu rozporządzenia nr 1907/2006, na ostatniej stronie.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Pani Senator, według mnie luka prawna nie powstanie, bo jeżeli jest rozporządzenie, w którym część przepisów jest wydana na podstawie nieobowiązujących już aktów prawa unijnego, to ta część przepisów będzie utrzymana w mocy, ale faktycznie nie będzie stosowana, i to jest dobre działanie legislacyjne. Jeżeli będzie część przepisów zgodnych z prawem unijnym, z najnowszymi regulacjami, to ona będzie stosowana, nie będzie problemu. Rozumiem, że strona rządowa stosuje zawsze taką praktykę, żeby te nowe akty wykonawcze wypracować jak najszybciej, a czasowe utrzymanie w mocy starych rozporządzeń to jest pewien wentyl bezpieczeństwa, że zawsze trzeba sobie jednak dać czas na to, aby te nowe rozwiązania wypracować. To działanie samo w sobie jest rozsądne. Według mojej oceny – ale ja tutaj oceniam to od strony formalnoprawnej – nie ma niebezpieczeństwa, że powstanie luka prawna. Duża gorsza sytuacja byłaby, gdyby tych rozporządzeń w ogóle nie było, ale samo wykreślenie tego właściwie niczego nie zmienia, prawda? Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tak, rozumiemy. Dziękuję bardzo.

Może zrobić w tej chwili kilkanaście minut przerwy na spokojną analizę? Czy ministerstwo potrzebuje kilkunastu minut spokoju?

(Głos z sali: Potrzeba nam pięciu minut.)

Pięć minut, dobrze, bardzo proszę. Pięć minut przerwy, żeby państwo mogli spokojnie pracować.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Wznawiam posiedzenie Komisji Zdrowia.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie tych poprawek, co do których w tej chwili nie mają państwo wątpliwości, że można je bezpiecznie przyjąć. Proponuję, żeby komisja się do nich odniosła i ewentualnie je przyjęła.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proponowalibyśmy to, co następuje. Z oznaczonych tu rzymską trójką uwag szczegółowych zgodzilibyśmy się na przyjęcie uwagi pierwszej i uwagi drugiej, ale nie przyjmujemy uwagi trzeciej. Jeżeli chodzi o uwagi czwartą, piątą i szóstą, proponujemy w tej chwili ich nie przyjmować, a Ministerstwo Zdrowia przedstawi uwagi Rady Legislacyjnej, z których to uwag korzystaliśmy, pracując nad tą ustawą. Mam nadzieję, że osiągniemy consensus z senackim Biurem Legislacyjnym i to stanowisko przedstawimy już na posiedzeniu plenarnym Senatu.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Chciałbym tylko powiedzieć, że ta ustawa będzie rozpatrywana w przyszłym tygodniu, wobec czego termin jest krótki, stąd ogromna prośba o to, by w jakiś sposób, że tak powiem, wesprzeć się na procesie legislacyjnym.

Szanowni Państwo, w tej chwili pan minister aprobuje, przychyła się do dwóch poprawek pani mecenas.

Czy ktoś z państwa chce przejąć te poprawki?

Pan Muchacki przejmuje te poprawki.

Przystępujemy najpierw do głosowania nad poprawkami.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej, oznaczonej rzymską trójką i jedynką?

Propozycja poprawki polega na tym, aby w art. 1 pkt 1 i w art. 1 ust. 4 i w pkt 3 lit. e i f wyrazy „art. 33–33b”, zastąpić wyrazami „art. 33 i 36b”.

(Głos z sali: Art. 33b.)

I art. 33b.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Jednogłośnie, dziękuję bardzo. Poprawka została przez komisję przyjęta.

W drugiej poprawce chodzi o to, by zmodyfikować słowniczek i opisać właściwie termin „rejestrujący”.

(Głos z sali: Mamy kworum?)

Tak.

(Głos z sali: Ma być pięć osób, jest kworum.)

Jest kworum, jest, jest 30%.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały, która rekomenduje...

(*Głos z sali*: Sześć.)

(*Głos z sali*: Osiem, Panie Przewodniczący.)

(*Głos z sali*: Sześć.)

Dobrze, jest sześć głosów za, poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Proszę państwa, kto jest za przyjęciem projektu uchwały, w którym komisja rekomenduje Senatowi przyjęciem ustawy z poprawkami?

Kto jest za przyjęciem takiej formuły? (6)

Jednogłośnie, dziękuję bardzo.

Proponuję, by sprawozdawcą stanowiska komisji w sprawie tej ustawy był pan senator Rafał Muchacki. Czy są inne propozycje? Nie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Zdrowia.

Dziękuję bardzo panu ministrowi, dziękuję państwu z ministerstwa, dziękuję towarzyszącym nam osobom, dziękuję Pani Mecenass.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska*: Dziękuję, Panie Senatorze.)

Bardzo dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 32)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851